

# Against All Odds, Na ratunek

Jestem konsumentem w&#322;asnym nami&#281;tno&#347;ci  
Jestem zjadaczem swojego cia&#322;a  
Rzucony w sie&#263; strachu  
Nie jestem ju&#380; cz&#322;owiekiem  
M&#322;oj l&#281;k pozbawia mnie reszty cz&#322;owiecze&#324;stwa  
Strach nie pozwala mi &#380;y&#263;  
M&#322;oj strach mnie d&#322;awi  
Dusi i drapie  
Wodzi za kark  
Jak ja nienawidz&#281; siebie!  
Jestem niewolnikiem  
Nie jestem ju&#380; cz&#322;owiekiem  
Patrz&#281; na siebie nieprzyjaznymi oczyma  
Sam dla siebie wrogiem, sk&#322;onny, rozdartym  
Bo robi&#281; to, czego nie chc&#281;, a czego pragn&#281; - nie  
Jestem przeci&#281;tnym, g&#322;upim, ma&#322;y, &#380;ebrakiem  
Wol&#281; zgin&#261;&#263; w walce wolny od strachu  
Ni&#380; walczy&#263; zaciekle ze strachem w oczach  
Nie potrafi&#281; sobie pom&#322;oc  
A w&#281;ze&#322; si&#281; zaciska  
Zduszony m&#322;oj g&#322;os  
Naprawd&#281; Ciebie wo&#322;a  
Nie chc&#281; si&#281; ba&#263;  
Ja nie chc&#281; si&#281; ba&#263;  
&#346;wiat obok mnie nie mo&#380;e mnie uzdrowi&#263;  
Jego rozrywka rozrywa, lecz nie daje mi pokoju  
Ja dusz&#281; si&#281; w sobie samym  
Moja dusza si&#281; dusi we mnie samym  
Ja dusz&#281; si&#281; w sobie samym  
Moja dusza si&#281; dusi we mnie samym  
Nie chc&#281; si&#281; ba&#263;  
Mi na ratunek  
Na ratunek  
Mi na ratunek  
Na ratunek  
Na ratunek